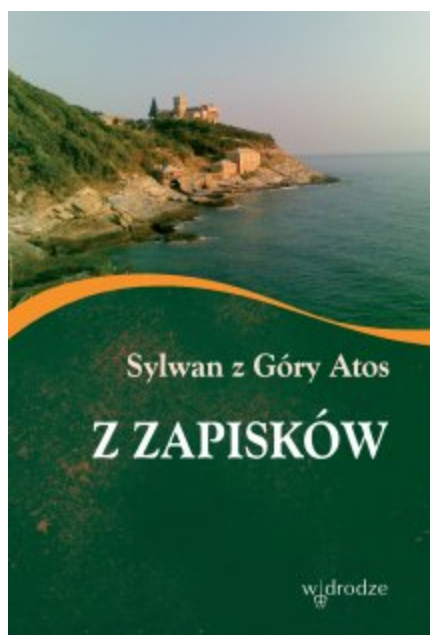


Z zapisków - Sylwan z Góry Atos

Bojaźń i drzenie napełniają duszę moją, gdy chcę pisać o Bożej miłości. Uboga jest dusza moja i nie ma sił, by opisać miłość Pana. Lęka się dusza, a jednocześnie wyrywa się, by napisać choć kilka słów o Chrystusowej miłości.



Pewnego razu pomyślałem: nie mam ochoty

umierać. I powiedziałem: „Panie, widzisz serce moje, nie chce mi się umierać; zna Ciebie dusza moja, łaskawy Panie, a mimo wszystko nie mam ochoty umierać”. I słyszę w duszy odpowiedź: „To dlatego, że mało Mnie kochasz”. Rzeczywiście, mało kocham Pana.

Sylwan z Góry Atos

Z zapisków (wybór)

rok wydania: 2014

wydawnictwo: W drodze

Bojaźń i drżenie napełniają duszę moją, gdy chcę pisać o Bożej miłości. Uboga jest dusza moja i nie ma sił, by opisać miłość Pana. Lęka się dusza, a jednocześnie wyrywa się, by napisać choć kilka słów o Chrystusowej miłości. Duch mój jest zbyt wyczerpany, by o niej pisać, ale miłość przynagła. Człowiek jakże bezsilnym jest stworzeniem.

Biada mi. Piszę o Bożej miłości, a sam mało kocham Boga i dlatego smutnym bardzo i cierpię jak Adam wygnany z raju, i płaczę głośno, i wołam, i krzyczę: „Ulituj się, Boże, nade mną, upadłym stworzeniem Twoim”. Ileż razy dawałeś mi łaskę Twoją, a ja nie zachowałem jej, bo wyniosła jest dusza moja. Ale ona zna Ciebie, Stwórcę i Boga mego, i dlatego szukam Cię, płacząc jak Józef za ojcem swym Jakubem na grobie matki swojej, gdy uprowadzano go w egipską niewolę.

Jest teraz czwarta rano. Siedzę w swojej celi jak w pałacu, spokojny i pełen miłości, i piszę, ale gdy przychodzi łaska większa, wtedy pisać nie mogę.

Przeczytaj przedmowę do wyboru fragmentów z pism Sylwana z Góry Atos